

## O "Religii Sokratesa" w Warszawie! Przeczytaj, posłuchaj, zobacz

W książce McPherrana Sokrates zyskuje na autentyczności. „Żyjąc w rzeczywistości, w której to co boskie objawia się w sposób dramatycznie niespójny, ma z drugiej strony poczucie boskiego zadania racjonalizacji”

Spotkanie rozpoczęło się od przemowy Dariusza Karłowicza, który występował także w roli wydawcy książki. Zwrócił uwagę, jakie znaczenie ma udostępnienie tej pozycji polskim czytelnikom i na czym polega wyjątkowość podejścia McPherrana do osoby Sokratesa. Filozof, który jak wiadomo sam nie pozostawił po sobie żadnych tekstów pisanych i znany jest jedynie z przekazów jego uczniów, przez wieki przywłaszczany był przez rozmaite nurty: do czasu renesansu postrzegany był przede wszystkim jako myśliciel religijny, jednak w oświeceniu okrzyknięto go ojcem scjentystycznego wręcz racjonalizmu. Jak zauważył, problemem z badaniami nad tym filozofem jest fakt, że „Sokratesów jest tylu ilu myślicieli o nim piszących”, jednak to właśnie dzięki dziełu McPherrana możemy zaprezentować Sokratesa „najprawdziwszego”.

W tej samej kwestii głos zabrał także ks. prof. Jan Sochoń. Jego zdaniem „nigdy nie doczekamy się takiej pracy, która była by w istocie pokazaniem historycznego, prawdziwego Sokratesa. McPherran próbował się przybliżyć do tej historycznej postaci, choć chyba sam był

świadom, że i tak tworzy pewien literacki obraz”. Zdaniem księdza profesora, kluczowe jest także założenie autora „Religii Sokratesa”, że najlepiej prawdę o Sokratesie oddają najwcześniejsze dialogi z jego udziałem, a więc „Obrona Sokratesa” i „Eutyfron”. Obraz filozofa, jaki się z nich wyłania, a jaki uchwycił McPherran, nie jest bynajmniej ani czysto racjonalistyczny, ani religijno-dogmatyczny. Zdaniem prof. Sochonia „najbardziej dialektyczne, skomplikowane procedury, zagadnienie umiłowania pojęć ogólnych były Sokratesowi potrzebne po to, żeby ostatecznie uczynić z dialektyki narzędzie do naprawy moralności i reformy religijności Greckiej. Sokrates wiedział i widział, co się dzieje z religią państwową i doszedł do przekonania, że świat ówczesnych bogów jest nawet gorszy, niż świat ludzi. Państwowa religia grecka kodyfikowała więc prawo nienawiści czy odwetu.” Wykorzystując racjonalną argumentację i odwołując się do ludzkiego rozsądku Sokrates chciał zatem reformy religijności i moralności V wieku p.n.e., a wbrew obiegowemu, oświeceniowemu przekonaniu racjonalizm i wiara mogą się doskonale uzupełniać.

Dr Rafał Tichy zwrócił uwagę, na przebieg procesu Sokratesa, który jest kluczowy dla oceny jego religijności. „Głównym zarzutem wobec Sokratesa była bezbożność. On sam mówi o sobie, że wierzy w Bogów i słyszy głos *daimoniona*. Jednocześnie jednak, oskarżenie to nie było zupełnie bezpodstawne, a jego religijność w pewnym sensie była zagrożeniem dla religijności powszechnej.” Doktor przyznaje niejako rację ks. prof. Sochoniowi, że to nie istnienie Bogów, ale kult jako sposób relacji z nimi są obiektem sceptycyzmu filozofa. „W wizji Sokratesa, tym co stanowi o absolicie i doskonałości bogów jest to, co sam Sokrates rozumiał jako absolut, a więc mądrość i dobro. W tym znaczeniu bogowie nie mogliby być źli, a więc załatwianie <interesów z bogami> przez składanie ofiar było by bez sensu. Jego misja polegała na

odkrywaniu duszy w sobie. Sokrates dokonuje więc niezwyklej zmiany między człowiekiem, a sferą absolutną. Miejscem kontaktu z tym, co absolutne nie jest ani kult, ani kosmos, tylko duchowość.”

Również dr Dariusz Karłowicz wspominał o integralnej wizji filozofa, jaką zaproponował McPherran. „To nie jest Sokrates przynależący do jednego albo drugiego nurtu, ale o Sokratesie z V wieku, który traktowany jest w filozofii po macoszemu”. Jednocześnie porównał mentalność i podejście ówczesnych Greków do religii z myśleniem starożytnych Żydów. Świadomość, że bogowie są źródłem zasad i moralności łączy się ze świadomością, że mogą – niczym Abrahamowi – kazać zabić własnego syna, lub postawić w sytuacji postaci znanych z greckich tragedii. Naszym zadaniem jest zmierzenie się z tym dramatycznym położeniem i odnalezienie się w tragicznym położeniu, w jakim znajduje się człowiek. W książce McPherrana Sokrates zyskuje na autentyczności. „Żyjąc w rzeczywistości, w której to co boskie objawia się w sposób dramatycznie niespójny, ma z drugiej strony poczucie boskiego zadania racjonalizacji. (...) Racjonalizacja polis jako misja boża okazuje, że decyzje europejskiej cywilizacji wybrania racjonalności jako pewnej drogi, ma podstawy religijne.” Dodał dr Karłowicz.

Zachęcamy do wysłuchania nagrania z całej dyskusji, a także do obejrzenia zdjęć ze spotkania!

*Maciej Jesionkiewicz*

**Nagranie audio:**

[mp3

plik=<http://multimedia.teologiapolityczna.pl/assets/Audio/McPherran-Warszawa-18-11-2014-cut.mp3>]

**Sponsor:**

Bank Zachodni WBK

**Patroni Medialni:**

Polskie Radio.pl Pressje Rebelya.pl Telewizja Republika Gazta W Sieci

**Galeria:**

(fot. Jan Czerniecki)